

№ 107.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Izydora Or.  
Sob. św. Mamerta B.  
Niedz. NMP. Łaskawej.  
Pon. św. Serwacego W.  
Wt. św. Bonifacego M.  
Śr. św. Zofii Wd.  
Czw. Wniebowst. P.

Wschód słońca godz. 4 m. 16  
Zachód słońca godz. 7 m. 38  
Dług dnia godz. 15 m. 22  
Przybyło d. godz. 7 m. 30

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd M 8.

Telefonu № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 10 maja 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża M 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

## WZLOTY

w Rudzie Pabianickiej

Wznosić się będzie na aparacie „Bleriota“ pp.

hr. Scipio del-Campo

który pobił w Warszawie rekord na wysokość Królestwa Polskiego.

Ceny od 50 kop. do 2 rubli. Łoże na 4 osoby 10 rubli.

UWAGA: Chorągiew powiewająca na stacji tramwajowej Łódź-Pabianice zwiastuje wzloty. W razie niepogody wzloty odbędą się w czwartek 16 b. m.

w niedzielę, dnia 12-go maja r. b. o godzinie 4-ej po południu.

Ch. Sławorossow  
pilot-instrukt. Towarzystwa „Awia“ w Warszawie.

Dr. med. LEYBERG

wyjechał.

Wraca 7-go czerwca.

1589

Łód sztuczny.

Długa 72,  
Telef. 4-33  
1545

Piosenka.

On mię pytał, co ja wolę,  
Czy lzy jego, czy z nim żyć;  
Rzekłam: — W złą czy w dobrą dolę  
Chcę Szustowa koniak pić.

1255

## Sprawa chełmska w Dumie.

Na porządku dziennym Dumy państwowej dalszy ciąg rozpraw nad projektem chełmskim. Uchwale podlegają dalsze artykuły, poczynając od 9-go.

Artykuł 9-ty projektu, od którego zaczynają się rozprawy, mówi o zorganizowaniu w Chełmie zarządu gubernialnego, sądu okręgowego, dyrekcji naukowej i stanowiska policmajstra.

Posel kaliski, Parczewski, wypowiada się przeciw temu artykułowi. Mówca protestuje przeciw wytwarzaniu nowych organów niebezpiecznej propagandy.

Poprawkę Parczewskiego, aby rozdział 9-ty projektu wykreślić, odrzucono. Następnie tą samą większością przyjęto rezony rozdział.

Duma przechodzi do rozpraw nad rozdziałem 10-tym. (Jak wiadomo, Duma przy drugim czytaniu uchwaliła wykreślenie tego rozdziału — przyp. red.) Październikowiec Antonow wnosi poprawkę, uchwaloną na ostatnim posiedzeniu frakcji październikowców, a polegającą na tem, żeby gubernię chełmską wyłączyć z pod zarządu general-gubernatora warszawskiego.

Po zapisaniu się 4 mówców, listę mówców zamknięto.

Następnie większością głosów czas przemawiania zredukowano do 10 minut.

Pierwszy zabiera głos poseł łomżyński, Harusewicz, protestując przeciwko wyłączeniu gubernii chełmskiej z pod zarządu general-gubernatorstwa warszawskiego i przekazania jej bezpośrednio administracji ministra spraw wewnętrznych. Albowiem, jeżeli pragnie się pod tym

względem dokonać tak znacznych reform, to oznacza, że polityka rusyfikacyjna będzie jeszcze wzmożona.

Duma przechodzi do głosowania.

Poprzednią redakcją komisji, orzekającą, że gubernię chełmską należy wyłączyć z zarządu general-gubernatorstwa warszawskiego, odrzucono większością 121 głosów przeciw 104. Z większością głosują także październikowcy.

Następnie Duma przyjmuje większością 145 głosów przeciw 87 redakcją Antonowa, aby gubernię wyłączyć z pod zarządu general-gubernatora warszawskiego i przekazać ją bezpośrednio administracji ministra spraw wewnętrznych. W tym wypadku tylko nieliczni październikowcy, między nimi baron Meyendorf, Schiling i Brakman głosowali z mniejszością. Większość poszła ławą za uchwałą frakcyjną.

Duma przechodzi do rozpraw nad rozdziałem 11-tym projektu.

W sprawie artykułu 1-go rozdziału 11-go, w którym jest mowa o przelaniu pełnomocnictw general-gubernatora na ministrów, występuje poseł Dymsza. Pomimo jego protestu artykuł zostaje uchwalony.

W sprawie artykułu 2-go tegoż rozdziału, gdzie jest mowa o przyłączeniu, gub. chełmskiej pod względem sądowym do izby sądowej kijowskiej przemawia Parczewski, żądając odrzucenia tego artykułu. W tym kierunku zmierza także poprawka posła Babińskiego, żądającego, aby gub. chełmską pozostawić w obrębie izby sądowej warszawskiej.

Duma wszakże odrzuca tę poprawkę, przyjmując redakcją komisji.

Następnie przychodzą pod obrady art. 3—7 rozdziału 11-go. Po przemówieniu Harusewicza Duma przyjmuje bez dalszych rozpraw te artykuły.

Artykuł 8-my, którego mocą gubernia chełmska pod względem szkolnym ma być przyłączona do kijowskiego okręgu naukowego, wywołuje protest posła Dymszy, wykazującego całe niebezpieczeństwo takiego rozstrzygnięcia rzeczy. Lecz Duma przechodzi nad tem do porządku i artykuł przyjmuje.

Odrzucono następnie poprawkę Babińskiego, aby w gub. chełmskiej zachować przepisy prawne, obowiązujące w warszawskim okręgu naukowym.

Art. 9-ty, stanowiący o przekazaniu zarządu dóbr państwowych administracji wołyńskiej, wywołuje krótkie rozprawy rzeczowe. Październikowiec Lerche proponuje przekazanie tych dóbr zarządowi radomskiemu i przemianowanie zarzą-

du na „chełmsko-radomski”. Przeciw tej poprawce występuje Czichaczew.

Głosowanie daje rezultat następujący; 130 głosów przeciw poprawce, 117 za nią.

Następnie przyjęto art. 10-ty danego rozdziału, po przemówieniu contra posła Harusewicza.

Odrzucono poprawkę Koła polskiego o wykładzie języka polskiego i literatury w gimnazjach żeńskich w gub. chełmskiej.

Artykuł 11-ty wywołuje gorący protest posła Parczewskiego. Chodzi tu o zabronienie świętowania w urzędach miejscowych świąt katolickich według nowego stylu. Mówca oznajmia, że przepis ten stanowi nowy objaw prześladowania religijnego, obraża tradycję i interesy ludności.

Listę mówców w tym przedmiocie zamknięto, poczem przewodniczący ogłasza pauzę południową.

Przyjęto poprawkę Kowalewskiego, że do szkół w Chełmszczyźnie nie są stosowane przepisy punktu 3-go art. 3,000 ustawy o szkołach, stanowiące o wykładzie w gimnazjach i progimnazjach żeńskich w okręgu warszawskim języka polskiego i literatury.

Po przerwie ciągnęły się dalej rozprawy nad projektem chełmskim. Odbijają się nieustannie głosowania, przyczem wszystkie artykuły przyjmowane są w redakcji komisji.

Nadto przyjęto większością 120 głosów przeciwko 70 wniosek zakazania osobom, urodzonym w Królestwie Polskiem, przesiadania się do gubernii chełmskiej bez pozwolenia gubernatora.

Rozdział 13-ty na wniosek Czichaczewa o terminie wprowadzenia projektu chełmskiego w wykonanie, odrzucono.

Rozprawy ukończono.

Skrajny prawicowiec, Wojekow, oświadcza, że głosuje przeciwko projektowi.

Rzeczkow w imieniu skrajnych prawicowców głosuje za projektem.

Eulogiusz winażuje projektowi i po raz ostatni zwraca się do przedstawicieli Koła polskiego z wezwaniem, ażeby głosowali za przyjęciem projektu.

Posel Harusewicz energicznie protestuje przeciwko kłamliwym oświadczeniom o ucisku polskim i oświadcza ponownie;

— Ta ziemia chełmska jest i pozostanie polską.

Rodiczew w imieniu kadetów wypowiada się przeciwko projektowi, ponieważ ucisk narodowościowy i religijny nie jest sprawą narodu rosyjskiego. Wierni hasłom dnia 30 października nie mogą głosować za tym projektem.

Posel Lubomir Dynsza oświadcza, że całe włościanstwo polskie i cały naród polski przeciwni są temu projektowi.

V. Anrep wypowiedział się też przeciwko projektowi, który rozdziela tylko i jest jednym nieporozumieniem.

Przewodniczący ks. Wołkonkij wnosi pod głosowanie projekt chełmski w całości.

Przyjęto go większością 150 głosów przeciwko 105-ciu.

Pośród nacjonalistów rozległy się oklaski, pośród lewicowców zaś — gwizdania.

Z mniejszością głosowali postowie; Chomiakow, Mułyzade, Amosienok, baron Meyendorff oraz niemcy nadbaltycy.

Omówienie i rozpoznanie t. zw. dezyderatów odroczone.

## WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA.

Na posiedzeniu sekcji naukowo-statystycznej uchwalono: zorganizować na wystawie 17-cie posiedzeń w kwestyi omówienia najniezbędniejszych potrzeb zawodowych.

Zorganizowano dotąd 5 posiedzeń:

**Posiedzenie:** tkaczy, szmuklerzy, pończoszników, koronkarzy, przedziałników—odbędzie się w niedzielę 28 lipca. Na przewodniczącego zaproszono p. Jurakowskiego.

**Posiedzenie:** giserów, bronzowników, mosiążników, kotlarzy miedzianych, kotlarzy żelaznych—odbędzie się w sobotę 10 i w niedzielę 11 sierpnia. Na przewodniczącego powołano inżyniera Edwarda Krodkińskiego.

**Posiedzenie:** drukarzy, litografów, introligatorów, drzeworytników, grawerów, zegarmistrzów, organistów—wyznaczono na sobotę 10 i niedzielę 11 sierpnia 1912 r. Kierownikiem został p. Edward Kulisz.

**Posiedzenie:** fryzyerów, grzeblenarzy, szcztokarzy—odbędzie się we wtorek 2 i środe 3 lipca. Przewodnictwo objął p. Szybillo (Radwańska 36).

**Posiedzenie:** malarzy, rzeźbkarzy, kamieniarzy, sztukatorów, pozłotników, fotografów, lakierników—odbędzie się dnia 19 i 20 sierpnia (wtorek i środa). Na przewodniczących powołano pp. Bejma i Konopkę. Urządzony zostanie konkurs fotografów zawodowych i konkurs amatorów.

Inne posiedzenia będą również zorganizowane.

Inżynier L. Koźmiński przyjął kierownictwo podsekcji pedagogiczno-rzemieślniczej. Zajmie się on ułożeniem statystyki szkół rzemieślniczych w Królestwie Polskim.

Dr. Łuczycki pozyskał już dla swojej podsekcji cały szereg ludzi, chcących zająć się pogadankami z dziedziny higieny rzemieślnika, a mianowicie:

1) Dr. Koliński: „Higiena wzroku w rzemiośle“;

2) dr. Sterling: „Higiena w rzemiośle drukarzy, litografów i introligatorów“;

3) dr. Skalski: „Higiena pracowni rzemieślniczych“;

4) dr. Mogilnicki: „Rzemiosła i gruźlica“;

5) dr. Golc: „Higiena skóry w rzemiośle“;

6) dr. Tomaszewski: „Choroby chirurgiczne w rzemiośle i zapobieganie im“;

7) dr. Grabowski: „Choroby zawodowe u rzemieślników ze szczególnem uwzględnieniem rzemiosł: tkackiego, krawieckiego i pończoszniczego“;

8) dr. Goldberg: „Pierwsza pomoc w wypadkach nieszczęśliwych w rzemiośle“;

9) dr. Łuczycki: „Wpływ rekordziel na otoczenie oraz ochrona pracowników“;

10) dr. Mierzyński: „Tanie i zdrowe odżywianie“.

Prócz tego przyrzekli pogadanki:

Dr. Szenaj, dr. Zofia Garlicka, dr. Garliński oraz dr. Michalski.

## Z SĄDÓW.

Sprawa b. policmajstra Marczewskiego.

Wczoraj o godzinie 2 po południu, po 10-

## TEATR WIELKI.

Jedynie przedstawienie!!!  
W poniedziałek, dnia 13-go maja 1912 roku

## TEATR WIELKI.

Występ **P. Jadwigi Czechowskiej**  
Nowość na scenie polskiej!!! „Uroczystość na Wzgórzu Słonecznym” Nowość na scenie polskiej!!!  
Sztuka w 5-ach aktach **N. IRENA**, w przekładzie **GUSTAWA RAUMFELDA**.  
Udział bierze 20 osób. Muzyka dyr. A. Dworzaczka. Bilety w cukierni W-go Roszkowskiego od godziny 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej. 1712  
Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

minutowej przerwie, izba sądowa w dalszym ciągu badała świadków.

Świadek Estera Rozenblattowa, która zajmowała się praktyką akuszerską, chociaż na to nie miała prawa, zaprzeczyła fakt dania 70 rubli Marczewskiemu za przestanie prześladowania jej.

Świadek Izrael Grinstein dowodził, że mąż Rozenblattowej dał jemu 70 rubli, które oddał Marczewskiemu na cel dobroczynny.

Lekarz miejski, Franciszek Jarniński zeznał, że dał znać policji o zajmowaniu się praktyką akuszerską Rozenblattowej bez pozwolenia władzy, gdy policmajster zażądał od R. wystarańia się odpowiedniego świadectwa.

W dniu 16 grudnia 1908 roku, po pożarze w fabryce Jankla Radogowskiego, policmajster Marczewski, jak zeznał R., groził mu, że sporządzi protokół o podpalenie i prześle do generał-gubernatora. Kiedy jednak dał osobiście Marczewskiemu 25 rubli, ten zaniechał pierwotnego zamiaru.

Podsądny Marczewski objaśnił, że sam był na pożarze, a przekonawszy się o przyczynie pożaru, przesłał protokół sędziemu śledczemu do umorzenia sprawy.

Świadek Abe Weinberg, właściciel domu zeznał, że policmajster Marczewski groził, iż za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych prześle protokół do generał-gubernatora Kaznakowa.

Zona świadka Dwojra Weinbergowa zeznała, iż za pośrednictwem Bera, dała policmajstrowi 10 rubli na cel dobroczynny, aby protokołu nie odsyłał, mimo to Weinberg skazany został na 3 tygodnie aresztu.

Kiedy udano się do policmajstra z zapytaniem co to znaczy, ten oświadczył, że to omyłka że protokół przesłany został wraz z innymi omyłkowo. Wówczas Weinbergowa, jak zeznała, dała drugie 10 rubli, aby zamieniono areszt na karę pieniężną. Prośbie stało się zadość.

Świadek Izrael Gelbart, fabrykant, zeznaje, że policmajster zagroził mu pociągnięciem do odpowiedzialności za wyrzucanie z balkonu domu przy ulicy Warszawskiej towaru na wóz, stojący na ulicy. Gdy Gelbart opuścił do puszeki 25 rubli, na żądanie policmajstra, ten odstąpił od pierwotnego zamiaru.

Świadek M. Murawlew, sztaboficer do szczególnych poleceń przy gubernatorze piotrkowskim, prowadzący śledztwo w sprawie kapitana Marczewskiego zeznaje, że wszyscy świadkowie, badani przez niego robili wrażenie ludzi uczciwych.

Abram Sokołowski, właściciel drukarni, gdzie wykryto bilety potajemnej loteryi żydowskiej, przyznał się przed Murawlewem, że dał policmajstrowi 150 rubli za nieskierowanie protokołu do generał-gubernatora.

Świadek Murawlew nadmienia, że słyszał, jakoby niektórzy świadkowie dawali zeznania niekorzystne dla Marczewskiego pod naciskiem Nejmana, pałającego złością do policmajstra.

Co do Borucha Bera, świadek M. twierdzi, że gubernator nie chciał zatwierdzić go na członka dozoru bożniczego, dowiedziawszy się, że jest pośrednikiem między interesantami a policmajstrem.

Na zapytanie prokuratora — Murawlew oświadcza, że w każdym razie Nejman nie mógł mieć wpływu na Janiszewskich, zamieszkałych w Redzynie.

Niektórzy z badanych przez Murawlewa świadków prosili go, aby nie protokołował ich zeznań.

W dalszym ciągu dawali zeznania wezwani świadkowie ze strony oskarżonego, jako to strażnik Maksym Szymanowicz i stróż nocny Ignacy Starzyński.

Świadek Michał Zozulenko, naczelnik kantoru pocztowo-telegraficznego w Pabianicach, a zarazem skarbnik komitetu budowy cerkwi prawosławnej zeznał, że policmajster Marczewski

wpłacał różne sumy od 5 do 100 rubli na cel wspomniany i że za każdym razem otrzymywał pokwitowanie. Pieniądze składane miały pochodzić od różnych osób.

Ogółem kapitan Marczewski wpłacił od 1908 do 1910 roku—około 600 rb. Świadek Herman Faust, będący w ciągu dwóch lat ławnikiem, obywatel miasta, dowodził, że w działalności policmajstra nie widział żadnych cech przestępstwa. Pałający względem policmajstra zemstą żydzi za to, że ścigał ich za różne przewinienia i uchylał się od przepisów prawa — starali się wszelkimi siłami przedstawić działalność policmajstra w jak najniekorzystniejszym świetle.

Nachman Nejma nie cieszył się dobrą opinią w mieście. To samo zdanie wygłosił świadek co do Borucha Bera. Nadmienia wreszcie, że obywatele pabianicki zamierzali zwrócić się zbrojowem podaniem do sądu, aby nie dawał wiary zeznaniom tych świadków; później atoli, nie wie dla jakiego powodu, zamiaru tego zaniechali.

Badanie świadków ukończono o godzinie 4 po południu.

Po piętnastominutowej przerwie zabrał głos towarzyszy prokuratora p. Kibiriew.

Podtrzymał on akt oskarżenia w całej rozciągłości, dowodząc, że w działalności policmajstra względem osób, które potwierdziły swe pretensje na sądzie, upatrywać należy wymuszanie, bezprawne pozbawianie wolności mieszkańców oraz zbyt szerokie korzystanie z praw stanu wojennego.

Przytaczając cały szereg faktów, wyjętych z aktu oskarżenia, prokurator dowodził, że policmajster pabianicki nieprawnie aresztował wiele osób, aby tym sposobem wymuszać od nich łapówki.

Zdaniem oskarżyciela—świadkowie zasługują na wiarę i nie można nie brać pod uwagę zeznań takich świadków, jak Nejman, Ber i Coła, których łączyły stosunki z policmajstrem Marczewskim.

Zeznania świadków potwierdzone zostały dowodami piśmiennymi.

Prokurator dalej dowodzi, że kapitan Marczewski zamieścił świadomie fałszywe dane o tem, że Nachmana Neumana nie wysiedlał z Pabianic i nie brał od niego pieniężnego zobowiązania, w celu ukrycia przekroczenia władzy. Raport taki przedstawił do naczelnika powiatu łaskiego, nadmieniając, że dla zapobieżenia ucieczce zażądał od Neumana, jako od podejrzanego o zabójstwo, piśmiennego zobowiązania, że nie wyjedzie z Pabianic.

Później dla ukrycia popełnionego nadużycia, kapitan Marczewski zniszczył posiadane zobowiązanie o niewydalaniu się z Pabianic Nejmana.

Są to, zdaniem prokuratora, przestępstwa przewidziane w §§ 466 i 362 kod. karn.

Reasumując wszystkie dane, prokurator prosi izbę o wymierzenie kary według artykułów prawa, wskazanych w akcie oskarżenia.

O godzinie 6-ej wieczorem rozpoczął swe przemówienie obrońcą oskarżonego, adw. przys. Bronisław Sobolewski. Zastanawiając się nad 4-ma pierwszymi punktami, wyłuszczoneymi w akcie oskarżenia, obrońca starał się zbliżyć wywody prokuratora, zgadzając się tylko co do przekroczenia władzy przez policmajstra Marczewskiego, polegającego na tem, że pod groźbą kary administracyjnej zmusił Nachmana Nejmana do opuszczenia miejsca zamieszkania w Pabianicach i do wyjazdu do miejsca stałego pobytu, do Szczercowa, w powiecie łaskim, przyczem wziął od niego piśmienne zobowiązanie na wyjazd.

W zeznaniach świadków żydów obrońca upatruje znowu przeciw policmajstrowi pod wpływem Nejmana, pałającego nienawiścią względem Marczewskiego. Pieniądze, wręczane przez świadków policmajstrowi Marczewskiemu, zdaniem obrońcy, dawane były dobrowolnie, a nie drogą wymuszania.

Nie upatruje też obrońca w aresztowaniu nie-

których osób przez policmajstra nadużywanie władzy.

O godz. 7 wieczorem izba sądowa ogłosiła przerwę do dnia dzisiejszego.

Przemawia w dalszym ciągu obrońca Sobolewski.

## Klejnoty częstochowskie.

W sprawie odnalezionego olbrzymiego skarbu pozostającego po zmarłym nagle, czy też otrutym kapelanie dywizyjnym księdzu Liebem, krąży coraz to nowe szczegóły, które policya kryminalna stara się wysledzić. Obecnie z zeznań krewnych zmarłego, oraz jego przyjaciela księdza proboszcza Brajera, okazuje się, że ksiądz Liebe oprócz emerytury, przedtem zaś pensyi kapelańskiej, oraz majątku w kwocie 30,000 marek, nic więcej nie posiadał, a to co miał, wystarczało mu za ledwie na przyzwoite utrzymanie. Skąd brał pieniądze na zakupno wartościowych klejnotów, które oszacowano pobięznie na sumę półtora miliona marek, niewiadomo.

W ostatniej chwili stwierdzono, że klejnoty te nie pochodzą również z dawnych wypraw zamorskich Liebego, kiedy jeszcze był inżynierem marynarki, zanim przeszedł na wiarę katolicką i poświęcił się stanowi duchownemu. Natomiast udało się podobno policyi stwierdzić, że Liebe będąc wikarym w Reichenbachu na Śląsku, tuż przy granicy Królestwa Polskiego, stykał się często z Macochem, ówczesnym zakonikiem jasno-górskim. Stąd też zrodziło się przekonanie, że skarb Liebego ma związek z kradzieżą kosztowności na Jasnej Górze. Twierdzeń tych nie można brać bez zastrzeżenia, gdyż faktem jest, że kosztowny kielich Liebego sporządzony był w Paryżu w r. 1903, w trzy lata później konsekwrowany przez biskupa Metz. Jak wiadomo, kradzieże częstochowskie odkryto znacznie później, jednakże policya wilmersdorska przypuszcza, że były one dokonywane częściowo i ciągnęły się przez szereg lat. Jak się dowiadujemy, uwagę policyi na tę sprawę zwróciły wyższe władze kościelne, którym doniesiono, że w swoim czasie ksiądz Liebem ofiarowali złodzieje jasno-górscy do kupna część kosztowności skradzionych w Częstochowie i że Liebe rzeczywiście pewną część ich nabył za tanie pieniądze. Pogłoska, jakoby niektóre ze znalezionych kamieni były fałszywe, okazała się nieprawdziwą.

## CHÓR I KAPELA.

Pieśń chóralna a stąd i łączenie się w stowarzyszenia, mające na celu kult tej pieśni—jest pewną, a może nawet konieczną potrzebą zbiorowego ducha ludzkiego — potrzebą społeczną. A im więcej dane społeczeństwo jest ukulturowanem, tem potrzeba ta jest większą i łatwiejszą do zrealizowania. Przy tworzeniu jednak stowarzyszeń takich musi być zachowany pewien umiar, pewna skala, o wielkości której decyduje samo społeczeństwo — wszelki nadmiar pozostaje bez jego poparcia.

Przypatrzmy się polskim chóróm śpiewaczym w Łodzi, a jest ich dosyć pokaźna ilość: Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“, muzyczno-dramatyczne „Harmonia“, rzemieślnicze towarzystwo „Lira“, chór polski przy kościele św. Krzyża, chór przy kościele św. Józefa, a nadto Towarzystwo muzyczne imienia Szopena, Koło kolejarzy i Resursa rzemieślnicza uprawiają również pieśń chóralną.

W ostatnich zaś paru tygodniach dzienniki miejscowe głosiły o jeszcze jednym nowozbudowanym ołtarzyku dla pieśni polskiej czy muzyki zbiorowej pod nazwą „Imienia Moniuszki“. Z wymienionych dziewięciu chórów „Koła kolejarzy“, jako stowarzyszenia korporacyjnego i dwóch chórów kościelnych, jako uprawiających specjalnie muzykę kościelną, nie będziemy brali pod uwagę.

Rozumiemy to dobrze, że zajęcia wspólne lub pokrewne, że jednakże warunki bytowania, jednaki poziom umysłowy, wytwarzają w społeczeństwie pewne warstwy a każda z nich pragnie a przynajmniej pragnąć może i powinna tej duchowej rozrywki, jaką jest śpiew chóralny lub

kapela, gdy jednak wszystkie wymienione wyżej chóry składają się przeważnie z pracowników biurowych i klasy rzemieślniczej, to nawet wobec nieuzasadnionej jakiejś niechęci wzajemnego łączenia się tych warstw ze sobą w celach kulturalnych, potrzebie swojej i społecznej zadość uczyniły dwa lub trzy chóry śpiewacze a jest ich aż sześć. Jesteśmy cyfrowo przekonani, że żadne z wymienionych towarzystw nie może opierać swojego bytu materialnego na składkach członkowskich. I tak, przypuścmy, że pewne towarzystwo składa się z 300 członków (średnia ilość członków w każdym towarzystwie), płaćcych po rubli 6 rocznie, co czyni rubli 1,800. Z tej sumy należy zapłacić: mieszkanie, średnio biorąc, 1,500 rb., dyrektorowi chóru najmniej 600 rb., za światło i opał w mieszkaniu, skromnie licząc, 300 rb., kancelaryjne wydatki 100 rb., nuty 50 rb., woźnemu 300 rb., reprezentacya 100 rb., amortyzacya wyłożonego kapitału na umeblowanie mieszkania 100 rb., nadzwyczajne wydatki 50 rb., co czyni razem 3,100 rb., a ponieważ dochodu ze składek członkowskich mamy tylko 1,800 rb., brakujące więc 1,300 rb. należy zdobyć koncertami. Mówiąc wyraźnie, ta cyfra sześć razy wzięta spada na barki niezamównej części społeczeństwa polskiego, która nie może jej podołać, bo przecież na tych barkach spoczywają jeszcze inne ciężary społeczne, może więcej nawet obowiązujące. Tak nazwana inteligencya i można klasa niechętnie albo wcale nie słucha popisu rzemieślników amatorów.

Gdyby zamiast tych sześciu ołtarzy z łojowami świeczkami, wystawionych dla pieśni polskiej, wystawić dwa tylko, choćby trzy nawet, to na każdym z tych 2-ch lub 3-ch stawićby można wonne woskowe świece bez koniecznego a często zawodnego uciekania się do pomocy społecznej. Towarzystwa, składające się z 600 lub 900 członków, rozporządzałyby kapitałem od 4 do 6 tysięcy rubli przy skromnej składce członkowskiej po 6 rb. rocznie. Koncert każdy byłby pusem dochodu, pozwalającym na wygodniejsze mieszkanie, na zapłacenie zdolniejszego dyrektora i na zaspokojenie innych potrzeb, przy których poziom artystyczny jako w dogodniejszych warunkach łatwiejby się wzmagał do coraz większych wyzyn.

Cóż temu na przeszkodzie stoi? Bądźmy szczerzy. Zaściankowa kastowość, boć urzędnikowi, choćby nawet z magistratu, w jednym chórze z rzemieślnikiem a tem mniej z robotnikiem, a panu majstrowi ze swoim czeladnikiem śpiewać lub grać w jednej kapeli — nie wypada.

A wieleż to jest osobistości żadnych godności prezesa? Przypuścmy na chwilę tylko, że słowa moje znalazłyby posłuch pewien, cóżby się stało wtedy z trzema lub czterema prezesami zwinionych towarzystw? Już słyszę ich oburzenie.

Przepraszam Was, panowie prezesi, przepraszam cne zarządy. Będziemy pchali, jak dotąd, taczkę naszego żywota przy śpiewce „Tadeuszka“ a na taczce — bieda!

K.

Do „Rieczy“ donoszą w związku z powrotem Kolkowcewa z podróży, że wyrażono mu niezadowolenie z powodu, że bardzo powoli postępuje sprawa większych kredytów na flotę, dalej z powodu wypadków nad Leną, wreszcie zaś z powodu, że członkowie gabinetu nie umówili się przed ich wystąpieniami w Dumie.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Cierpimira. Jutro Ludomira.

ZEBRANIA. Jutro nadzw. og. zebr. czl. „Lutni“ (Piotrkowska 108) o g. pół do 9 w.—Nadzw. og. zebr. czl. Tow. muz. im. Chopina (w lok. Tow. Zielona 15), o g. pół do 9 w.—Og. zebr. czl. Stow. przem. włóknistego (Wółczańska 25) o g. 9 w.

TOW. ZWOL. SPORTU (Piotrkowska 108). Jutro wieczornica. Początek o g. pół do 9 w.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY“ (Rozwodowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) **Odpust.** W Zielone Świątki przypada wielki odpust w Uniejowie, na który wybiera się kompania z Łodzi.

Bliższych szczegółów w tej sprawie udziela po sumie lub na nabożeństwie majowym w kościele św. Krzyża p. Kowalski.

(h) **Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.** Wobec nawału pracy, a jednocześnie w celu przedszego załatwienia kwestyj bieżących, zorganizowana została sekcya klubu rzemieślniczego żydowskiego, która załatwiać będzie wszystkie sprawy, dotyczące członków klubu rzemieślniczego.

Na przewodniczącego sekcji wybrano p. T. Nusbauma, który na razie zaprosił do pomocy pp. Likiermana i Styfta, wybranych z ramienia klubu.

Resursa rzemieślnicza, jako komitet wykonawczy wystawy, wydelegowała do tej sekcji pp. Ignacego Skupińskiego i Maryana Bawarskiego.

(x) **Z muzeum nauki i sztuki.** Dziś, t. j. w piątek w Muzeum nauki i sztuki od godziny 7-ej wiecz. udzielać będzie objaśnień w dziale zoologicznym prof. Leon Starkiewicz. Jutro o godz. 6-ej dr. K. Bolkowska wypowie pogadankę z dziedziny żywej przyrody, a w piątek o godz. 7-ej z tej samej dziedziny udzieli objaśnień pr. Szepietowski.

(x) **Zebrańie kwartalne czeladzi krawieckich** odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 2 i pół po południu, we własnym lokalu „cechu krawców, przy ul. Juliusza nr. 22 m. 12.

Porządek dzienny obejmuje między innymi: Zapisy nowych członków przyjęcie składki szpitalnej za kwartał I i II-gi.

Następnie zarząd Zgromadzenia zda relacyę z przedstawienia w teatrze „Thalia“, które odbyło się w ubiegłym miesiącu na rzecz kasy Zgromadzenia, oraz rozpatrzenie kwestyi chorągwiowej.

Zebrańie jako w drugim terminie będzie ważne, bez względu na liczbę przybyłych członków.

Zarząd usilnie prosi członków, o liczne zebrańie się w niedzielę, ze względu na ważność sprawy.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów tokarskich,** Dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczorem, w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej nr. 117 odbędzie się ogólne zebrańie członków zgromadzenia majstrów tokarskich.

Na posiedzeniu tem będą rozpatrywane: sprawozdanie kasowe za ostatnie 5-letnie, sprawa szkoły rysunkowej dla uczniów, wreszcie kwestya wzięcia udziału w wystawie rzemieślniczo-przemysłowej.

(x) **Kwartalne zebrańie stelmachów** odbędzie się w sali Resursy rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej nr. 117, we czwartek 16 b. m. o godzinie 2 po poł. Członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

(x) **Ze Stow. robotników chrześcijańskich.** W niedzielę, dnia 12 maja r. b. Koło dramatyczne Stowarzyszenia pod reżyserją art. dramatycznego Teatru popularnego p. Orłowskiego wystawia „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i górale“ sztukę ludową ze śpiewami i tańcami w 3-ch, aktach Jana Kamińskiego. W antraktach przygrywać będzie orkiestra własna. Początek o godz. 7-ej wiecz.

(x) **Zarząd Koła pracowników D. Z. F. Ł.** zawiadamia, że w dniu 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła, przy ulicy Widzewskiej nr. 73 odbędzie się ogólne zebrańie członków stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie zebrańia. 2) Wybór przewodniczącego zebrańia. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Sprawozdanie zarządu. 5) Wybór 2 członków komisji rewizyjnej. 6) Wnioski zarządu.

W razie zebrańia się niedostatecznej liczby członków, zebrańie następne, prawomocne, odbędzie się o godzinę później.

(x) **Ogólne zebrańie.** Przypominamy, że jutro odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebrańie członków Towarzystwa „Lutnia“ w sali własnej (Piotrkowska 108) o godzinie 9 wiecz.

(x) **Zarząd Łódzkiego oddziału Tow. oplek,**

szkolnej uprasza te osoby, które za bilety na raut z d. 27 kwietnia r. b. jeszcze nie uiszczyły należności, o nadesłanie jej niezwłocznie pod adr. p. doktorowej Zaborowskiej (Piotrkowska 114), aby komitet mógł zamknąć rachunki rautu.

(x) T. W. G. Komisya sportowa Towarzystwa warszawskich cyklistów w Łodzi zawiadamia członków, że w nadchodzącą niedzielę, t. j. d. 12 b. m. odbędzie się wyjazd cyklistów do Widawy przez Łask i Sędziejowice.

(a) O bruku łódzkie. Przed paru miesiącami donosiliśmy, że prezydent m. Łodzi przedstawił rządowi gubernialnemu piotrkowskiemu memoriał, dotyczący przebrukowania ulic w całym mieście i ulepszenia wogóle bruków, przy czem kosztorys robót obliczony został na 480 tys. rubli.

Otóż obecnie rząd gubernialny piotrkowski zwrócił z powrotem opracowany przez inżynierę miejską projekt, polecając magistratowi przedstawienie innego projektu, w którymby przewidywane koszty robót około przebrukowania ulic nie przewyższały 200 tys. rubli.

(d) Kronika myśliwka. W maju wolno polować na: dziki, łosie (byki), sarny (rogacze), głuszcze (koguty), cietrzewie (koguty), jarząbki (koguty), kaczory i słonki na ciągu. Teści należy wszelkimi sposobami niedzwiedzie, wilki, lisy, borsuki, dzikie koty (żbiki), rysie, wydry, kuny, tchórze, łasice, oraz szkodne ptaki drapieżne, jak: orły, jastrzębie, błotniaki i t. p.

(x) Pasporty dla obywateli. Gubernator warszawski rozesał do wszystkich urzędów gminnych rozporządzenie, aby bez przeszkód i zwłok gminy wydawały robotnikom, udającym się na zarobki rolne zagranicę, ulgowe 10 i pół miesięczne paspordy bezpłatne. Rozporządzenie powyższe zostało spowodowane tą okolicznością, że władze pruskie wydały polecenie, aby robotników, nie posiadających takich paspordów, odsyłać z powrotem.

(a) Bilety miesięczne. Zarząd kolei podjazdowych „Łódź — Zgierz — Pabianice“ wydaje bilety miesięczne w biurze przy zbiegu ulic Mikołajewskiej i Pasażu Majera. Dla uzyskania tych biletów mieszkańcy Zgierza, Aleksandrowa, Konstanytnowa, Pabianic i innych miejscowości okolicznych zmuszeni są co miesiąc udawać się do wspomnianego biura, przez co narażeni są na koszty i stratę czasu, gdyż zwykle stojąc, wyczekują swojej kolei po kilka godzin. Niema bowiem w biurze dla interesantów ani krzesel, ani ławek. Biuro to jest przytem tak ciasne, że w porze letniej, kiedy tysiące łódzian przybywa z miejscowości podmiejskich kolejkami podjazdowymi, w pewnych dniach każdego miesiąca przy wydawaniu biletów, panuje ogromny ścisk.

Pożądaniem byłoby zatem, aby przy wydawaniu biletów miesięcznych, podczas lata, zarząd kolei podjazdowych powierzył wydawanie biletów biurom naczelników poszczególnych linii.

(d) Statystyka szpitalna. W szpitalach łódzkich znajduje się chorych: w szpitalu Poznańskich 100 osób, w tej liczbie 47 mężczyzn i 53 kobiety, w szpitalu Czerwonego Krzyża 102 osoby, w tej liczbie 58 mężczyzn i 44 kobiety, w szpitalu św. Aleksandra 94 osób w tej liczbie 56 mężczyzn i 38 kobiet i w szpitalu Geyerów 30 osób, w tej liczbie 18 mężczyzn i 12 kobiet. Zmarł w szpitalu 1 mężczyzna.

(d) Statystyka więzienna. W więzieniach łódzkich w dniu dzisiejszym znajduje się 607 więźniów, a mianowicie: w więzieniu przy ul. Miłsza 449 osób, i w więzieniu przy ul. Długiej 158 osób, w tej liczbie 105 mężczyzn i 53 kobiet.

(a) Upadek z rusztowania. Wczoraj, o godz. 4-ej po południu, w nowo-wybudowanym domu frontowym p. Roberta Schweikerta, przy ulicy Piotrkowskiej № 56, zdarzył się wypadek zafamania się rusztowania. W chwili katastrofy na trzecim piętrze budowli kilku robotników firmy „Hilzman i Bolo“, zajętych było robotami sztukatorskimi. Nagle jedna z desek rusztowania pękła i pracujący spadli na mur drugiego piętra. Wszyscy oni ulegli mniejszym lub większym obrażeniom ciała: 33-letni murarz Wawrzyniec Dymczak odniósł dwie rany na głowie i ogólne okaleczenie ciała, 24-letni Feliks Włoczek — okaleczenie lewej nogi, piersi i pleców i 19-letni

Stefan Ojczycki okaleczenie twarzy, lewej ręki i wapno w oku.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, rannych odesłano do kliniki Watena i Tochtermana przy ul. Podleśnej.

Lekkiemu potłuczeniu lewego przedramienia uległ 24-letni Leon Białek.

Na miejscu wypadku zjawily się władze sądowo-policyjne i zarządziły odpowiednie środki, zapobiegające dalszym wypadkom.

(a) Samobójstwo. Dzisiaj na ulicy Targowej № 57, Franciszka Mróz, lat 54, żona robotnika, wyskoczyła z okna II-go piętra i zabiła się na miejscu. Powód samobójstwa dotąd nie ujawniony.

(d) Zwyródnienie. Zaniezkała przy ul. Częstochowskiej nr. 17 Julianna J. zawiadomiła policyje, iż mąż jej, Stanisław, nie żyjący z nią od dwóch lat, zwałwszy do swego mieszkania 15-letnią córkę Reginę, dokonał nad nią gwałtu. Zwyródniałego ojca aresztowano, a sprawę skierowano na drogę sądową.

(p) Zamach samobójczy. W mieszkaniu własnym, przy ul. Lipowej nr. 87 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie wypiciem znacznej ilości karbolu, 32-letnia żona kłacza, Anna H. Ponieważ denatka nie pozwoliła przewieźć się Pogotowiu ratunkowemu do szpitala, lekarz, po zastosowaniu odpowiednich środków, pozostawił ją opiece domowej. Stan H. budzi poważne obawy.

(d) Kradzieże. Ze składu towarów Szurnika, przy ul. Zielonej nr. 3, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli towary na sumę 250 rb.

— W hotelu niemieckim, przy ul. Średniej nr. 1, Teodor Morajew skradł Władysławowi Lesińskiej woreczek z pieniędzmi. Morajewa aresztowano.

— Do mieszkania Józefy Swinarskiej, przy ulicy Pańskiej nr. 13, zakradli się złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem. Złoczyńcy szukali widocznie pieniędzy, gdyż z rzeczy nic nie wzięli, porzucawszy je tylko. Daremnie jednak nie wyszli, gdyż zabrali 50 rb., które leżały na stole.

— Nieznani złoczyńcy zakradli się do zabudowań fabrycznych, przy ul. Władzawskiej nr. 182 i nie zaważeni przez nikogo, obernęli pasy transmisyjne, wartości 140 rb., w oddziale, dzierzawionym przez Dawida Etlicha, następnie przeszli do oddziału, dzierzawionego przez Szykiera i tam również skradli pasy transmisyjne, wartości 60 rb., potem bezkarnie zbiegli.

— Nieznani złodzieje wybili otwór w ścianie komórek drewnianych w podwórzu domu nr. 29 przy ul. Cegielnianej i skradli 20 kur, należących do Arona Jakubowicza.

— (a) Nieznani złodzieje za pomocą podrobionego klucza dostali się do mieszkania Fryderyka Lora, przy ul. Pasaż-Szulca i skradli różne rzeczy, wartości 256 rb.

(x) Z Tow. opieki nad dziećmi w Chojnach. Dnia 5 maja o godzinie 3 po poł. w lokalu ochronki przy ul. Bankowej odbyło się roczne zgromadzenie Chojneńskiego oddziału Tow. opieki nad dziećmi. Przewodniczył zebraniu p. Jan Grzybowski, który na asosów zaprosił p.p. A. Winnickiego i Szmigleńskiego, a na trzymającego pióro p. Piechockiego.

Przeczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1911. W dochodzie wykazała suma rub. 1085 k. 52. z tych ze stałych składek, dobrowolnych ofiar i zabaw rub. 454 kop. 77, subsydyum Chojneńskiego Tow. poź. oszcz. rb. 150, za wyżywienie dzieci, pobrano rub. 377 kop. 50, za naukę szycia 78 rb. 25 k., za odnajęcie mieszkań rb. 25.

W rozchodzie poszczególne pozycje wykazują: lokal 200 rub., wynagrodzenie 3 pracownik ochrony i szwalni 348 rub., utrzymanie dzieci 406 rub., na materiały do szwalni 24 rub. 34 k., na materiały piśmienne 31 rub. naczynia kuchenne 50 rub. 19 kop., restauracja lokalu 21 r. 80 k., pozostaje gotowizny na 1 stycznia 1912 r. 3 rub. 94 kop., razem 1085 rub. 52 kop.

Sprawozdanie przyjęto.

Z powodu ustąpienia kilku członków Zarządu, zarządono wybory. Większość głosów zostali wybrani: Patronem ochrony proboszcz parafii Chojny ks. T. Możejewski, prezesowa p. Zofia Wąsowska, wice-prezesem p. Jan Grzybowski, skarbnikiem p. A. Winnicki, sekretarką p. W. Kulikówna i zastępcą p. Piechocki.

Opiekunkami ochrony i szwalni panie: Zagórowska, Zasada Szmigleńska i Nowak. Po stanowiono z pośród członków zaprosić 8 osób na inkasentów. Zebrani wybrali następnie osoby: p.p. A. Wachulca, H. Tomankiewicz, J. Bednarka, J. Gawrońskiego, J. Pokorskiego, J. Rzepkowskiego, J. Jastrzęboskiego, A. Kłosa i panny Sowińskie. Ponadto upoważniono Zarząd do wyboru jeszcze kilku osób, gdyby wybrani inkasenci nie wystarczali.

Postanowiono przesać podziękowanie To-

warzystwu pożyczkowo-oszczędnościowemu w Chojnach za udzielone subsydyum 200 rubli na 1912 rok.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 5-ej po południu.

Pierwsze posiedzenie Zarządu wspólnie z inkasentami odbędzie się w sobotę o godz. 8 wiecz. d. 11 b. m. w lokalu ochrony.

(a) Groźny pożar i dwie ofiary. Wczoraj, o godzinie 7 wieczorem we wsi Proboszczewice, gminy Lućmierz, odległej od Zgierza o 2 wiorsty w zabudowaniach, należących do Adama i Andrzeja braci Gabryelskich, prawdopodobnie z podpalenia, wynikł pożar. W chwili krytycznej żona Adama G., Kazimiera zajęta była przebieżaniem kartofli w stodole, gdy nagle w jednym końcu tego budynku buchnęły kłęby dymu, a jednocześnie i płomienie. Przerażona kobieta, sama jedna, gdyż wszyscy domownicy znajdowali się podówczas w polu, rzuciła się na ratunek swego mienia. Najprzód wypędziła z obór bydło, następnie konie; w końcu pobiegła do mieszkania po dwoje znajdujących się tam dzieci. Zanim jednak wybiegła z niemi na podwórze cała zagroda przedstawiała już jedno morze płomieni. Dziecina kobieta rzuciła się poprzez nie i chociaż uległa znacznym oparzeniom, jednak dzieci uratowała.

Wszystkie budynki, a więc dom, dwie obory, stodoła i pomniejsze przybudówki spłonęły. Spaliło się też wiele narzędzi rolniczych, oraz kofi i jałówka, których Gabryelska wypędzić nie zdołała.

Straty wynoszą około 6 tys. rb., w małej tylko części ubezpieczone.

Przy pożarze czynną była sikawka z majątku Lućmierz. Przybyła też do pożaru straż ochotnicza zgierska, ale bez beczek, a że w studni najbliższej dostatecznej ilości wody nie było, więc też niewiele mogła się przyczynić do ugaszenia pożaru. Zresztą zanim przebyła dwuwiorstową przestrzeń, z zagrody pozostały dopalające się zgłiszczą.

## SZTUKA.

Występ p. Jadwigi Czechowskiej w teatrze Wielkim. Według zapowiedzi odbędzie się w poniedziałek nadchodzący (dnia 13 maja) przedstawienie niegranej dotąd sztuki Ibsena p. t. „Uroczystość na Wzgórzu Słonecznym“ (w Solhang) z udziałem wybitnej naszej artystki i grona wybranych artystów miejscowych. Próby z tej zajmującej nowości są w pełnym toku, a prowadzi je tłumacz sztuki, Gust. Baumfeld wspólnie z p. Rydzewskim. P. Czechowska ma w tej sztuce nadzwyczajne pole do popisu i odtworzy postać namiętnej Margit, bohaterki sztuki. Rycerz trubadur średniowieczny, pełen natchnienia, znajdzie odtwórcę w osobie p. Orłowskiego, a rubasznym mężem pani Margit — w osobie p. Rydzewskiego. Czwórki głównych postaci dopełni poetyczna, niewinności pełna, postać Signe (p. Łońska). Niemniej odpowiednich wykonawców znajdują inne role.

W tej poetycznej sztuce odzywają się pieśni, do których melodyę osnuł na motywach norweskich dyr. „Lutni“, p. Dworzaczek, kierujący osobiście próbami śpiewu. Zainteresowanie tem przedstawieniem (zapewne ostatniem w bieżącym sezonie w Teatrze Wielkim) jest tak żywe, że dla miłośników teatru pożądane jest szybkie zaopatrzenie się w bilety (w cukierni p. Roszkowskiego).

(a) Benefis dyrektora „Lutni“ zgierskiej. Jutro o godz. 8 wiecz. Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ w Zgierzach urządza koncert na benefis swego kierownika artystycznego p. Andrzeja Mikiny. Program koncertu obejmuje: grę na fortepianie, grę na skrzypcach, deklamację (p. K. Fiedler), występ chórów męskiego i mieszanego, oraz komedye „Jeden z nas musi się ożenić“, którą odegra kilka dramatyczne „Lutni“ z udziałem i pod kierunkiem p. Chaberskiego, artyści b. trupy Zelwerowicza. Po wyczerpaniu tego programu odbędzie się zabawa taneczna. Nadmienić należy, iż p. A. Mikina, jako dzielny kierownik podniósł wysoko poziom artystyczny „Lutni“ i to w stosunkowo krótkim czasie. Wobec tego nie ulega wątpliwości, iż na benefis jutrzejszy publiczność zgierska pośpieszy licznie.

## Wybory do władz T. K. Z.

Na zebranie przedwyborcze stowarzyszonych przybyło 64. Zagaił obrady p. Marceł Myszowski z Zapolice, zastępca prezesa dyrekcji szczegółowej. Przewodniczył Karol hr. Raczyński. Przemawiali: o dyrekcji głównej radcowie p. Witold Marczewski z Widawki i p. Janusz Schweizer z Bartoszewki; od komitetu Tow. kred. ziem. p. Bolesław Trepka z Niwy.

Na zarzuty, stawiane przez stowarzyszonych delegatów p.p.: Kączkowskiego, Starzyńskiego, Malca, Masłowskiego i Tadeusza Walickiego odpowiadali radcowie Marczewski i Trepka.

Wybory będą liczne prawdopodobnie i ożywione, gdyż oprócz zwykłej liczby ustępujących radców będą dopełnione wybory jeszcze dwu na miejsce zmarłego prezesa ś. p. Płonczyńskiego i radcy Chwaliboga, który podał się do uwolnienia.

Kończą kadencję w Piotrkowie w roku bieżącym:

W komitecie p. Wincenty Łoskowski, wł. dóbr Zdżary-Roszkowa Wola;

W. dyr. głównej p. Witold Marczewski, wł. dóbr Widawka;

W. dyr. szczegółowej p.p.: Tadeusz Walicki, wł. d. Krześłów i Dziub; Marceł Myszowski, wł. d. Zapolice; Antoni Turski, wł. d. Wilkoszewice, Eugeniusz Łepicki, wł. d. Wola Grabina. Oprócz tego w dyrekcji szczegółowej piotrkowskiej wakują dwa fotele radcowskie.

Dalej odbędą się wybory zastępców do komitetu, do dyrekcji głównej i szczegółowej; wreszcie wybór prezesa przyszłych wyborców i jego zastępcy.

## Z WARSZAWY.

\* Pogrzeb ś. p. Bruna.

Wczoraj po godzinie 5 po południu, przy nadzwyczaj tłumnym udziale publiczności, oraz młodzieży szkolnej, odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Henryka Bruna z kościoła ewangelickiego przy ulicy Królewskiej.

Za karawanem na specjalnym rydwanie żałobnym wieziono stos wieńców. Nad rozwartym grobem przemawiali: w podniosłych słowach pastor August Loth, wiceprezes komitetu giełdowego p. Kazimierz Natanson w imieniu zgromadzenia kupców i p. Henryk Kaden — imieniem komitetu opiekuńczego szkoły niedzielnej handlowej. Zwłoki niesli do grobu współpracownicy firmy zmarłego.

\* Sprawa pp. Małeckiej i Roszkowskiej.

IV departament karny warszawskiej izby sądowej przystąpił wczoraj do rozpoznania sprawy panty Ketty Małeckiej, obywatelki angielskiej, nauczycielki muzyki i języka angielskiego, oraz panny Joanny Roszkowskiej, buchalterki z firmy „Rohn i Zieliński”, oskarżonych o należenie do P. P. S.

Oskarżone odpowiadają z wolności: p. Małeczka za kaucją 20 tys. rb., p. Roszkowska — 15 tys. rb.

\* Sprawa Ronikiera.

Po replikach adwokatów Nowodworskiego i Makowskiego, przemawiał wczoraj obrońca Ronikiera Bobryszczew-Puszkina.

## Ohydne zabicstwo księdza w Medyolanie.

Cały Medyolan znajduje się jeszcze pod wrażeniem ohydnej zbrodni, dokonanej na szanowanym powszechnie kapłanie, 45-letnim ks. kanoniku Dellavalle, w najruchliwszej części miasta, mianowicie w znanym powszechnie zwiedzającym Medyolan olbrzymim pasażu Wiktora Emanuela.

Kanonik Dellavalle przechadzał się spokojnie wśród liczego tłumu, cały dzień przesuwającego się wielką falą przez pasaż, będący ulubionym miejscem spotkań medyolańczyków, gdy spotkał się oko w oko z silnym, jasnowłosym mężczyzną, robiącym wrażenie robotnika ubranego odświętnie.

Nieznanomy spojrział na kapłana, i minął go, lecz nagle zawrócił i szybkim ruchem lewej ręki

objąwszy głowę kanonika, prawą, uzbrojoną w krzywy nóż włoskich włoskich, przeciął ostropiętemu księdzu gardło prawie do kości pancerzowej. Dellavalle runął głucho na posadzkę marmurową.

Zbrodniarz tymczasem, dobywszy z kieszeni rewolwer, zaczął strzałami torować sobie drogę wśród tłumu. Ranił przytem ciężko dwie pannie z Werony, lekko zaś turystę z Amsterdamu, A. Brinka, który otrzymał postrzał w nogę. Pomimo jednak strzałów, publiczność pędziła za mordercą i wreszcie na placu La Scala jeden z goniących powalił zbrodniarza na bruk uliczny uderzeniem laski w głowę.

Aresztowany oświadczył na stacyi policyjnej spokojnie, że wcale nie żałuje swego czynu. Przeciwnie, gdyby mógł, to mordowałby z przyjemnością wszystkich księży i bogaczy. Dalszych wszakże zeznań odmawia uporczywie. Sledztwo wykazało, że jest robotnikiem z Niemiec, zonanym i posiadającym czworo dzieci.

## Ostatnia poczta.

— Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego obradowała onegdaj do końca nad przedłożeniem wojskowem, godząc się na nie, o ile dotyczy wydatków zwyczajnych.

— Pociąg pośpieszny pomiędzy Genuą a Niceą, wykoleił się na stacyi Vertimigli, przyczem 10 osób odniosło poważne rany.

— Sąd przysięgłych w Paryżu uwolnił 3-ch młodych apaszów o usiłowane morderstwo i rabunek, z czego opinia publiczna wcale nie jest zadowolona, a „Gaulois” twierdzi, że przysięgli wydali werdykt uniewinniający z obawy przed zemstą apaszów.

— Z wyspy Rodos nadchodzą do Konstantynopola wiadomości, że walka trwa w dalszym ciągu, a wojska tureckie mają środki i zapasy na prowadzenie kampanii przez rok cały. „Tarin” donosi, że przy lądowaniu wojsk włoskich zatopiły się dwie szalupy, zapełnione żołnierzami.

— Do „Frankfurter Zeitung” donoszą, że włosi obsadzili wyspę Kalymnos jeszcze w przeszły czwartek i zdarliży flagę turecką, rozpedzili żandarmów i pozostawili na wyspie 50 marynarzy.

— Milioner nowojorski Benjamin Altman, zakupił obraz Holbeina za 1,250,000 franków.

— Wylew rzeki Mississipi wzrasta ciągle. Około 2000 osób przebywa na dachach domów, lub na tratwach. Dotychczas niewiadomo, ilu ludzi utonęło, jednakże liczba wypadków przekroczyła już dawno setkę.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 9 maja. (P.) Sekretarz stanu Kokowcow powrócił z Krymu. Przybył namiestnik Kaukazu.

MOSKWA, 10 maja. (P.) W drobnych zakładach przemysłowych zastrajkowało wczoraj 5,000 robotników. Z poważnych przedsięwzięć strajkowały: warszaty drogi skarbowej, fabryka „Dukar”, park Sokolniczy, park tramwaj miejskich i zecerzy kilku drukarni, w ich liczbie drukarni „Ruskija Wiedomosti” i „Utro Rosii”. W różnych punktach miasta usiłowano urządzać demonstracje. Manifestantów rozpedziła policja. Dokonano kilku aresztowań.

MOSKWA, 10 maja. (P.) Od Bałohowa do Moskwy pole całkowicie pokryte śniegiem, który trzyma się jak w zimie.

KONSTANTYNOPOL, 10 maja. (P.) W czasie wyławiania min w Dardanelach jedna z nich wybuchła. Ofiar niema.

Z wyspy Rodos wiadomości niema. Komunikacja telegraficzna przetrwana.

BIELA, 9 maja (wł.) Lokaut w tutejszych 28 fabrykach tekstylnych trwa dalej. Bez pracy pozostaje na razie przeszło 7 tysięcy robotników. W sobotę mają przystąpić do lokautu wszystkie inne fabryki tekstylne.

Liczba pozbawionych pracy dosięgnie wówczas 14 tysięcy.

Na miejscu bawią inspektorzy przemysłowi

z Krakowa i Gieszyua, którzy pośredniczą — do tyliczas bezskutecznie. W obu miastach panuje spokój. Znaczna część robotników z sąsiednich wsi rozjechała się do domów.

Celem uleszenia pomocy zlokautowanemu robotnikom polskim, utworzony został komitet, złożony przeważnie z inteligencji polskiej, z posłem Zamorskim na czele.

Komitet przyjmuje składki na cele pozbawionych pracy.

Na sobotę zapowiedziane są wielkie wiece robotnicze.

PARYZ, 9 maja. (wł.) Sprawa nominacji ambasadora francuskiego w Wiedniu spowoduje, jak donosi „Echo de Paris” częściowe przesilenie gabinetowe. Prezydent gabinetu Policare pragnie ten urząd powierzyć Doumaine'owi, byłemu posłowi w Monachium, a pozostawić udział w Madrycie ambasadora Geoffroy. Ale minister Bourgeois sprzeciwia się stanowczo nominacji Doumaine'a ambasadorem w Wiedniu, gdyż Doumaine jest klerykałem. Bourgeois grozi tymisya na wypadek nieuwzględnienia jego sprzeciwu.

LONDYN, 9 maja (wł.) „Times” donosi z Salonik; W Rumunii powołani zostali rezerwiści pierwszego roku, celem uzupełnienia siły efektywnej siódmego korpusu wojennego. Przegląd armii nastąpi w najbliższych dniach. Również w Bułgarii, jak donoszą z Sofii, poczyniono dalsze militarne przygotowania.

POLA, 9 maja (wł.) Z powodu wydalania robotników tramwajowych i innych, chcących 1 maja mieć dzień wolny od pracy, wybuchł strajk. Dziś przyszło do starć między policją a strajkującymi. Znosi się na strajk generalny.

INSBRUK, 9 maja (wł.) Miejscowości Krantsack, Acheurein i inne są zagrożone powodzią. W wielu miejscach woda pozrywała mosty. Wojsko bierze udział w niesieniu pomocy.

REITTE (Tyrol), 9 maja (wł.) Cały powiat stoi pod wodą. Powódź ła rozmiarami i sumą szkód równa jest pamiętnej katastrofie w r. 1910.

WIEDEN, 9 maja (wł.) Zaprzeczenie ze strony włoskiej co do zwycięstwa tureckiego na wyspie Rodos nie jest dosyć jasnym — podniesiono bowiem tylko, że turecki gubernator wyspy jest jeńcem, nie mógł więc telegrafować o zwycięstwie tureckim.

VATONROUGE, 9 maja (wł.) Z powodu wylewu rzeki Missisipi 17 osób utonęło.

MEDYOLAN, 9 maja (wł.) Poseł de Felice ogłasza list otwarty do komendanta placu w Trypolisie, w którym podnosi ciężkie zarzuty przeciw wojnie w Trypolisie i jej prowadzeniu.

De Felice oświadcza, że Trypolis nie jest wart krwi i waleczności żołnierzy włoskich. — Sprawę tę poruszy de Felice w parlamencie.

WIEDEN, 9 maja (wł.) Gdy dziś w nocy kilku żołnierzy policyjnych chciało aresztować trzech złodziei w winiarni przy Taborstrasse, złodzieje otworzyli na nich ogień z rewolwerów. Policja odpowiedziała strzałami. Strzały trwały półtorej godziny i wywołały wielki popłoch w okolicy. W końcu 2 złoczyńców ujęto, a trzeci strzelił do siebie trzykrotnie i w stanie bez nadziejnym został odstawiony do szpitala. Z policyantów nikt nie został zraniony.

WIEDEN, 9 maja (wł.) Dzisiaj o godz. 5 tej po południu odbędzie się posiedzenie Koła polskiego.

KONSTANTYNOPOL, 9 maja (wł.) Z 60 min, założonych w Dardanelach, do wczoraj wieczora usunięto 27. Inne mają być usunięte w ciągu 3—4 dni.

BIELSK, 9 maja (wł.) Fabrykanci grożą zamknięciem fabryk na sześć tygodni. — Wśród zlokautowanych robotników zaczyna panować bieda.

WASZYNGTON, 9 maja (wł.) Urzędnicy ministerium rolnictwa oceniają szkody, wyrządzone w dolinie Missisipi, na 50 milionów dolarów. Rząd zaopatruje obecnie 117,000 ludzi w odzież i pożywienie. Kongres uchwali prawdopodobnie dalszych 2 mil. dol. na doraźną pomoc. Doniesienia, jakoby setki osób zatęnęły, nie zostały dotąd oficjalnie potwierdzone.

PARYZ, 8 maja (wł.) Ag. Havasa donosi z Konstantynopola; Gubernator Rodos przestał ministerium spraw wewn. następujący telegram; Zabraliśmy około tysiąc włosków do niewoli. Włosi zaczynają z powrotem wsiadać na okręty.

Ministerium wojny jeszcze nie ma potwierdzenia tej wiadomości.

**KONSTANTYNOPOL, 9 maja (wł.)** Minister poczty i telegrafów Talaadef podał do wiadomości prywatnej depeszę od walego ze Smyrny, który otrzymał telegram od Keimakana z Marmaresz, iż wojsko tureckie na wysepie Rodos odparło włochoń i zabrało tysiąc żołnierzy włoskich do niewoli. Jak słychać, włosi mają wielu zabitych.

**TEBRYZ, 9 maja (wł.)** Oddział wojsk rządowych, który wyruszył z Zendżanu, przeszedłszy 30 wiorst, zatrzymał się, jak przypuszczają, skutkiem pojawienia się jeźdźców Salar-ud-douie. Donoszą, że Redzid-ud-Memalik, który wyruszył z jazdą z Ardebilu, oświadczył władzom, że chce pomóc Ferman-Fermie, skierował się jednak do Chamadanu dla połączenia z Salar-ud-douie. Kupcy tutejsi otrzymali polecenie, żeby wstrzymali wysyłanie towarów przez Zendżan wobec niezabezpieczenia drogi.

**MOSKWA, 9 maja. (P.)** Strajkujący pracownicy krawieccy chcieli urządzić pochód przez plac Łubiański i most Kuzniecki, jako demonstrację z racji wypadków leńskich. Policja rozproszyła ich i aresztowała 15 przywódców.

**KONSTANTYNOPOL, 9 maja. (P.)** Pod mostem kolejowym w pobliżu Ochridy wykryto maszynę piśkiewną, która miała wysadzić w powietrze pociąg z jadącym w nim ministrem spraw wewnętrznych.

**EKATERYNODAR, 9 maja. (P.)** W stacji chańskiej ograbiono poborcę sklepów monopolowych, przyczem zabrano mu rb. 12,000. Podczas wymiany strzałów raniony został strażnik.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 10 maja (wł.)** Wyrzucony wczoraj przez policję poseł socjalistyczny Borhardt wniósł piśmienne zażalenie przeciwko takiemu postępowaniu. Socjaliści wnoszą skargę przeciwko policji za bezprawne wyprowadzenie posła Wernerta. Na niedzielę zwołali socjaliści 30 wieców protestujących w Berlinie.

**Londyn, 10 maja (wł.)** Pomimo gęstej mgły, wczoraj rozpoczęły się właściwe ćwiczenia floty angielskiej. Król Jerzy odbył dziesięciminutową przejażdżkę w łodzi podwodnej, która przepłynęła w tym czasie 2 mile. Jest to pierwszy wypadek jazdy monarchy pod wodą.

**Londyn, 10 maja (wł.)** Homerul irlandzki został przyjęty w drugim czytaniu 372 głosami przeciwko 271.

**Berlin, 10 maja (wł.)** W toku wczorajszej dyskusji nad nowym projektem antypolskim, przedstawiciel centrowców Klocke zaznaczył, że stosunek centrowców do Polaków jest znany i opiera się na sprawiedliwym i równomiernym traktowaniu ich z resztą ludności państwa pruskiego. Zasada udzielania państwowej pomocy zasłużonym właścicielom ziemskim jest z ekonomicznego punktu widzenia rzeczą bardzo pożądaną, ponieważ jednak rząd zapowiada stosowanie jej tylko względem Niemców, przeto będzie ona jedynie narzędziem wojny, a nie dziełem kultury i postępu.

Socjalista Berhardt napada silnie na ustawę jak na nowy objaw gwałtu i brutalności. Jest ona dalszą konsekwencją tak zwanej genialności Bismarka, opartej na przemocy — taka polityka osiąga zawsze cel przeciwny zamierzonemu.

**Berlin, 10 maja (wł.)** Dzienniki dzisiejsze omawiają żywo wczorajszy skandal w sejmie. Prasa wolnomyślna stwierdza, że gdy Badeni w czasie żartowej walki w parlamencie wiedeńskim pomiędzy Niemcami i Słowianami wprowadził doń policję, wówczas odbiło się to w całej monarchii takim echem, że Badeni musiał ustąpić, ale w Prusach, gdzie samowładnie panują junkrowie, fakt taki nie pociąga za sobą poważniejszych konsekwencji.

**Berlin, 10 maja (wł.)** Tutejsza ambasada włoska twierdzi stanowczo, że wiadomość o 1000 zabitych żołnierzach włoskich na Rodos jest nie-

prawdziwa. Czy walka wogóle miała miejsce i z jakim rezultatem, o tem ambasada zachowuje uporczywe milczenie, tłumacząc się brakiem informacji. Wszelkie pogłoski o bombardowaniu Salonik są bezwarunkowo fałszywe.

**Paryż, 10 maja. (wł.)** Z Fezu donoszą, że pewna część Europejczyków wyjechała ze stolicy w kierunku Rabatu w obawie rzezi.

Ze wszystkich miejscowości nadchodzą wiadomości o wstrząsającym wrzeniu, jednakowoż sytuacja nie jest tak groźna, jak to stara się przedstawić tendencyjna prasa niemiecka.

**Londyn, 10 maja. (wł.)** Podczas bankietu w zgromadzeniu bankierów wygłosił wczoraj wieczorem Asquit mowę, w której oświadczył, że flota angielska nie jest wcale bronią zaczepną, lecz obronną, wobec jednak panujących przeciwieństw w interesach międzynarodowych, nie może Anglia zaniechać niczego, aby zachować swoje bezsporne prawo panowania na morzu.

**Monachium, 10 maja. (wł.)** Bawaryi grozi powódź. W wielu miejscach mosty zerwane. Rzeki gwałtownie wzbierają.

**Konstantynopol, 10 maja. (wł.)** Do dziś nie nadeszło potwierdzenie wiadomości o zwycięstwie Turków na Rodos. Rząd tłumaczy to trudnością przesyłania depesz i sądzi, że wiadomość okaże się prawdziwą.

**Meksyk, 10 maja. (wł.)** Olbrzymie trzęsienie ziemi nawiedziło kraj cały. Miasto Meksyk w połowie zniszczone. Podczas trzęsienia zginęło 34 ludzi. W miastach Suindabe i Guanainato zginęło 16 osób, a 13 rannych ciężko wydobyto z pod gruzów.

Po trzęsieniu ziemi nastąpił wybuch wulkanu Pico de Culima.

**Tyflis, 10 maja (wł.)** W gubernii Erywańskiej z powodu zimna rozpoczęto na nowo zasiew bawełny.

**Tyflis, 10 maja (wł.)** Do Maganu w czarnomorskim nadbrzeżnym okręgu, przybyła komisja, złożona z 11 lekarzy dla walki z malarią.

**Władykaukaz, 10 maja (wł.)** Za ustanowiony nadzór w okręgu nazarewskim, po zabójstwie księcia Andronikowa, postanowiono ściągnąć z ludności 18 tys. rb.

\*

(Telefonem z Warszawy)

**Loterya.** Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 4-ej klasy 198 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 6607.  
4000 rb. nr. 841.  
2000 rb. nr. 19204.  
1600 rb. nr. 21546  
1000 rb. nr. 9372, 9801.  
600 rb. nr. 8289.  
300 rb. nr. 8145, 9389, 12311, 13450, 15057, 17090, 19917, 20048, 22208.

### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**P. Babickiemu.** Redakcja „Rozwoju“ reklamowała więcej niż inne „Dzień kwiatka“. Nadsyłali w tej kwestyi reklamy: pastor Gundlach, prezes chrz. Tow. dobr. i członkowie „Ligi“. Redakcja „Rozwoju“ od siebie poświęciła większą część sobotniej „Kroniki tygodniowej“ tej sprawie. Nacieranie na redakcję i jeszcze do tego w miejscu nieodpowiedniem z pańskiej strony, w kwestyi jakiejś niechęci dla „Ligi“, uznajemy co najmniej za niewłaściwe. Redakcja ma swoje zdanie i sama decyduje o artykułach, zamieszczanych w gazecie. Nie stoi też na usługach żadnego stronnictwa. Przygodnych a obrażonych mentorów ma redakcja zawsze dosyć, nie zechciej się Sz. Pan do nich zaliczać.

**DR. LIPSZYC, powrócił**  
Choroby dzieci.

Piotrkowska 108. — Telefon 15.01.

Przyjmuje do 10-ej rano i od 4—5 po poł. 1607

### Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 1-yim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 198-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 9-go maja) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 5,000 № 932.  
Rb. 500 № № 1418 14725.  
Rb. 300 № № 69 2759 5164 5577 5720 6787 10711 14657 16662 17755 22738.  
Rb. 200 № № 1537 1626 2046 2232 3092 3675 5348 5835 6320 6434 7559 8029 8346 8655 10053 11246 11653 11805 12928 13550 15572 14058 14960 15592 16037 16885 17127 17228 18184 18570 18615 18969 19949 21044 21086 21455 21601 22027.  
Rb. 75 № № 27 31 104 26 58 61 72 274 92 515 40 50 84 402 40 42 57 524 32 42 68 606 34 710 25 54 57 64 927 31 36 45 59 65.  
1015 82 125 36 82 88 220 78 398 408 49 77 87 89 518 19 89 94 609 75 701 5 15 55 72 77 95 909 30 35. 2009 22 49 50 155 204 15 19 45 66 315 30 50 445 98 505 9 28 56 80 601 5 21 95 783 91 308 51 44 85 948. 3001 45 54 152 69 92 204 10 20 30 85 365 428 60 70 505 658 88 92 745 90 918 61 97.  
4010 28 107 41 73 205 16 17 39 42 55 68 308 45 61 88 412 49 96 545 54 55 605 64 85 70 5 804 50 904 35. 3055 92 185 267 589 97 445 54 90 94 97 502 51 63 78 641 31 760 840 44 79 98 919 45 81.  
6016 43 60 65 85 152 249 55 64 528 36 88 95 447 68 506 60 72 96 627 94 720 39 56 89 864 910 74.  
7074 85 91 131 89 95 213 45 51 308 455 54 56 654 74 767 819 905.  
3015 287 415 54 40 74 98 506 56 632 708 37 60 77 78 915 08.  
9059 104 57 61 203 28 89 93 370 91 444 48 51 58 88 99 544 90 656 708 15 20 48 60 99 812 984.  
16052 62 120 225 50 95 501 69 74 95 610 722 36 40 47 842 959.  
11107 21 29 38 47 56 85 309 26 409 525 70 636 68 736 39 71 77 804 66 78 91 904 47 77 87.  
12159 88 239 88 424 89 570 71 631 37 56 722 54 835 71 921 43 65.  
13002 29 70 100 76 95 202 72 304 25 81 445 79 508 44 685 705 815 50 91 956 6884.  
14101 14 71 80 82 349 85 484 96 546 785 89 99 827 29.  
15013 25 90 145 78 96 270 88 311 12 96 478 95 510 63 73 91 644 59 65 75 712 18 42 878 995.  
16001 6 55 62 115 36 215 31 32 91 317 28 29 67 72 454 36 77 506 601 708 68 72 924.  
17002 17 58 106 25 42 58 240 311 46 418 90 549 58 75 91 618 52 53 67 76 87 98 735 80 92 808 15 948 54 65 66.  
18047 186 96 505 84 428 558 673 716 34 51 53 60 65 931 50 55 59 80 84 98.  
19015 83 119 80 207 24 50 53 348 54 407 514 98 601 734 984.  
20022 57 52 75 78 79 88 114 45 280 557 48 78 80 454 512 52 60 612 18 821 25 56 49 911 22 65.  
21010 280 311 92 450 58 97 544 792 808 900 8.  
22008 142 95 215 56 72 307 12 19 45 55 410 594 627 713 73 808 24.  
23010 81 99 112 83 414 42 72.

„ODEON“ Dzisiaj między innymi głośna sensacja.

**Trójkąt małżeński**

Dramat erotyczny Wäldenkinda.

**Dzień kwiatka.**

Pełny przebieg całego dnia.

własne zdjęcie kinematograficzne.

Otworzyłem

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“

UL. SW. ANDRZEJA № 3.

931

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wia- trów (metrów na sekundę)	Uwagi
9/V 1 po poł.	760.5	+18,8	88	Pn 1	Z dnia 9/V Temperatura max. +18,0 C., min. — 1,0
9/V 9 wiecz.	744.1	11,0	78	Pn W 0	Opadu 2,1 mm
10/V 7 rano	787.9	11,2	98	Pn Z 2	



# Spodnie

w niebywale wielkim wyborze

z mocnego szewiotu 2<sup>90</sup>

z prima szewiotu 3<sup>50</sup> — 4<sup>50</sup>

z prima kamgarnu 6<sup>50</sup> — 7<sup>50</sup>

nadzwyczaj tanio

Letnie kamizelki 3<sup>75</sup>

Obuwie i konfekcyja.

## Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1511

Po 4 kop. fokić kwadr. Sprzedają się w dalszym ciągu w folwarku „Rabieniu” pod Aleksandrowem placę pod letnie i stałe mieszkania, za gotówkę i na 2-letnią rozplacę z oddzielną czystą hipoteką i nieobciążone żadnymi długami. Od ostatniego przystanku tramwaj przed Aleksandrowem 15 minut drogi pieszej, są jeszcze place z laskiem sosnowym i brzożowym, kupujący za gotówkę, otrzymają 5 proc. taniej. Wszelkie budowle mogą być wznoszone bez planów, podatki bardzo małe. Wiadomość w Łodzi w Biurze Technicznym inż. Czesława Chlebowskiego, ulica Widzewska Nr. 106A i we dworze w „Rabieniu”. 1206

### Wykwintne podkłady na biurka

z blokami i notesami i bez takowych skórzane i płócienne, od 30 k. do 3 rb. poleca skład papieru i materiałów piśmiennych i rysunkowych **Maryi Strzeleckiej**

Łódź, Zielona 15, przy Wólcząskiej, telef. № 23-53. 1583

## Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1 kwietnia 1912 roku, będą przechowywane na st. Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 ustawy ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Piotrków N. 37 i 89, Warszawa N. N. 699, 674 i 1655, Mińsk N. 3482, Małoryto N. 556 i Wołkowisk N. 2264,

Rzeczy zapomniane w obrębie r. żel. Fabr.-Łódzkiej:  
a) Na stacji Łódź-Fabryczna: kołnierz damski, laska i kalosze męskie.  
b) Na st. Koluszki: szablon malarskie. 1611

### Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej przy Stow. Wzajemn. Pomocy Maistrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej. Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.  
Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału est bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Falka Przedpełski**.  
Biuro Wydziału ulica Widzewska № 149 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

## Piekarnia

1676

Z powodu rozjeżdżenia się spółki do sprzedania za bezcen, 1 piec, w Jeżowie, przy stacji Rogów. Wiadomość. Łódź, Krucza 29, m. 30.

Z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Urządzenie całej syplalni, stołowego pokoju i kuchni, biblioteka, ozdobne elektryczne lampy, obrazy, portyery, firanki i różne drobności. Obejrzeć można codziennie od 3-7 pp. Dzielna 47, m. 35. 1674

Poszukuje możliwie zaraz mieszkanie 3 — 4 pokoje z kuchnią i pokojem kąpielowym w pobliżu Piotrkowskiej — między Krótką a ulicą św. Karola. Wiadomość: Piotrkowska № 127, m. 3, lub oferty pod lit. „A. B.” w „Rozwoju”. 1672

Bardzo eleganckie mieszkanie w ogrodzie, składające się z 3-ch pokoi z kuchnią, pokojem dla służącej, z wszelkimi wygodami od 1/14 lipca do wynajęcia. Wiadomość w administracji, Widzewska 133. 1708

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Sypialnia, skórno, wazon, choroby dróg moczowych.  
**LECZENIE SYPHILISU**  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rana. 749r

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych  
Gabinet Rezonansowy i syntezologiczny, Krótka 4 tel. 89-41.  
**LECZENIE SYPHILISU**  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla naś osobna noczelalnia 4253

## Dr. Eugenia Korner-Gorszuni

CHOROBY KOBIECY.  
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano 2567  
Piotrkowska 121. Tel. 12-07.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIAI** Lekcje języka francuskiego udzielam w szkołach oraz prywatnie. Świadectwo rządowe domowej nauczycielki, oraz patent z ukończenia kursów literatury w Paryżu. Praktyka kilkoletnia. Zastać można od 3-ej do 10-ej wieczorem. Tel. 15—72. Widzewska 7 m. 18. 3825—0s—2

**AIAIAI** Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno - Rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca: nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. 3671—15sptp—5

**AIAI** Osoba inteligentna otrzymać ma korzystną posadę gospodyni. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92. 3870—3—3

**AI** Meble rozprzedam tanio: szafkę kawalerską, bieliźniarkę, szafę, łóżko, stół, krzesła, otomanę, umywalkę, stolicek, biurko, tremo, Konstantynowska 45—11, oficyjna. 3828-5-5

**D**ajdy Dziecie żelazne do ciasta sprzedam tanio. W. Kocyński, Juliusza 14. 3921—3—1

**D**udka ze sklepowym urządzeniem z powodu zmiany interesu tanio do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 61, róg Wysockiej. 3849—3—2

**D**om na Zakątnej sprzedam, gotówki do kupna 27,000. Wiadomość: Łódź, Hotel Polski 27. 3936—2—1

**D**o sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu. Ulica Wysoka № 27. 3927—3—1

**D**o sprzedania szafa i kanapa. Ulica Dzielna № 29, m. 11, II piętro. 3919—3—1

**D**o wynajęcia od 1 lipca 1912 r., 5 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami na III piętrze. Wiadomość: Konstantynowska № 2. 3896—3—2

**D**orożka do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Poprzeczna Nr. 9 (Dąbrówka). 3857—3—3

**D**o zakładu fryzjerskiego potrzebni subiekt i uczeń. Górny Rynek № 5. 3944—1

**D**o wynajęcia sklep i pokój zaraz, przydatne na zakład felczerski, na bardzo załudnionej dzielnicy. Rokicińska 18. 3946—2—1

**D**o sprzedania piwiarnia z kafem urządzeniem zaraz lub od lipca Złotych, przedmieście Przybyłów. № 554. 3904—2—1

**J**adłodajnia z wyrobionem obiadami, filią piekarską-rzeźniczą, do sprzedania. Łąkowa 21. 3950—1

## Róża jedna mieszkania i sklepy

z wszelkimi wygodami z oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, przy rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-ej, 1696

Zatwierdzony przez pp. Inżynierów

**KEEPLER B. PATZEROWEJ**  
Łódź, Mikołajowska 31  
Dostawa do domów rano i po południu. 1660 S

Posyłam cyklisłowski, jasny trykot angielski, prawie nowy i latarkę acetylinową sprzedam. Przejazd № 82, Sznajder, od 6-oj do 9 wiecz. 3924—3—1

Magazynu do wynajęcia. Konstantynowska 53. 3917—3—1

Wagon (wałach) do sprzedania. Wiadomość w Warszawskim Ziemniakiem T-wie Mleczarskiem Piotrkowska 200. 3982—3—5

Magazynu do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Staro-Zarzewska Nr. 49. 3855—3—5

Mleczarnia z obiadaniami jest do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: ulica Miłsza 53 w pralni, od 9—11 r. i od 4—7 w. 3918—3—1

Nauczycielka rosyjska z długoletnią praktyką poszukuje lekcji lub korepetycji we wszystkich ogólnokształcących przedmiotach. Dokładna znajomość nowych języków. Blizsza wiadomość Pasaz-Szulca № 37—4. 3913—3—1

Plac lokci kw. 25667 do sprzedania w Rudzie Pabianickiej przy stacji tramwajowej. Wiadomość: Przejazd 13 m. 8 w Łodzi. 2408—1

Potrzebni chłopcy do roboty. Radwańska № 5. 3911—2—2

Potrzebna zdolna chemikarka oraz ma umieć drobiazgi prasować. Ul. Wólcząska № 94, w pralni. 3890—3—2

Potrzebna panienka do dzieci z krajem i szyciem. Piotrkowska 301. 3894—3—2

Pralnia do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Nowo-Cegielniana 31. Wiadomość od 7-ej wieczorem. 3875—3—5

Potrzebna zdolna pracowniczka na koszule i drobiazgi, na stałe. Ul. Radwańska № 9. 3945—1

Potrzebna podoczka zaraz do szycia. Senatorska 14 m. 12. 3920—2—1

Potrzebna panna do szycia. Ul. Widzewska № 16 m. 28. 3926—2—1

Piwiarnia lub kawiarnia tanio do sprzedania. Zawadzka 15. 3932—1

Potrzebne prasowaczki i praczka Karola 2. 3933—3—1

Pralnia i magiel w dobrym punkcie do sprzedania. Ludwiki № 37. (Luizy). 3938—1

Przyjmuje bieliznę do szycia. Benedykta № 20 m. 31. Kałmierska. 3942—5—1

Potrzebne zdolne panny do szycia. Widzewska 152, wejście z Fabrycznej. 3914—1

Powoz z wołnem kołem, w dobrym stanie, sprzedam. Ulica Łąkowa 14—7. 3940—2—1

Posorska do sprzedania na dwa piętra parę osób, mało używana. Staro-Zarzewska № 187 u kawała. 3896—3—2

Sklep do sprzedania Ul. Wspólna 24, Stare-Bałuty. 3887-3-2

Sklepek z magiem do sprzedania. Słowiańska 20. 3931—1

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu, komorne 140 Pałacowa 5, Bałuty. 3929—1

Sklep do sprzedania, komorne 140 rb. Wiadomość w piekarni. Zielona 16, Bałuty. 3928-1

S. Subiekt fryzjerski potrzebny zaraz. Radwańska 36. 3922—3—1

Sprzedam lustro salonowe za bezcen, byle zaraz. Długa 131, Długa 131, m. 34. 3925—1

Sprzedam pralnię bardzo tanio z powodu wyjazdu. Widzewska № 150. 3949—3—1

Tania wyprzedaż kapeluszy, czapek. Piotrkowska nr. 9, Affer. Pozostałe duże gułki damskie po 2 rbl. 3912—3—2

Technik budowlany, długoletni praktyk, poszukuje posady w Łodzi: biurowej, dozór robot. Kosztorysy, rysunki. Świadectwa poważne. Przyjmie administrację domu. Kaucya. Oferty Rozwoju „W. A. M.”. 3810—6—4

Tanio, byle zaraz pokój słoneczny, duży, z meblami lub bez, do wynajęcia. Wiawomość w Administr. Rozwoju. 2575d

Zaginęła dziewczynka lat 12, szarynka, w granatowej sukience, nazywa się Lidja Breittkopf. Ktoby wiedział gdzie się znajduje zechce odprowadzić ul. Wólcząska 119, m. 81, Jaruga. 3945—1

Zmagle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu choroby. Nowo-Zarzewska 7. 3937—2—1

### Zagubione dokumenty.

August Aren zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki J. Rycktera. 3902—3—2

Maryja Józefowska zgubiła paszport wydany z gminy Szydłów, kieleckiej gub. 3889-3-2

Magdalena Woźniak zgubiła paszport wydany z gminy Grabice, pow. piotrkowskiego. 3941—3—4

Maryanna Włodarczyk zagubiła paszport wydany z gminy Swóczyca, gub. radomskiej. 3935—3—4

Stefan Błwer zagubił paszport wydany z gminy Milejów, gub. piotrkowskiej. 3947—3—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Michała Kohna na imię Stanisława Słupczyńskiego. 3939—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Michała Galia wydana z fabryki Heinza i Kunitzera. 3954—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Petera, wydana z fabryki Maksa Szrejtera. 3948—3—5

Zatwierdzona przez okrąg naukowy

## Wieczorne kursy przygotowawcze

na świadectwa nauczycielskie, uczniów aptekarskiego z 4 klas i t. p. otwarte codziennie od 7-ej do 10-ej wieczorem.

Mikołajowska № 22 lewa oficyjna. 1684

EBZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

## Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16, m. 24.

Przyjmuje się uczenia.

Ulica PRZEJAZD Nr 15.

## Nie zapominajcie,

że bulion **MAGGI** w kostkach

znakomity środek, aby słabym  
zupom, sosom, jarzynom i t. d.  
przydać zadziwiająco silny i  
przyjemny smak. Bulionowa  
kostka Maggi za 4 kop. daje  
po rozpuszczeniu w jedynej  
tylko wrzącej wodzie natych-  
miast kwaterek znakomitego  
rosolu, który można używać jak  
przyrządony po domowemu.

**Prawdziwy tylko**

z nazwą **MAGGI** oraz marką  
ochronną „krzyż gwiazda“.

Wszędzie do nabycia.



1539

### Szkola koadukacyjna W. Piechockiego, Piaseczna 14.

prowadzona podług najnowszych zasad pedagogiki, od 1-go lipca  
przeniesiona zostanie do znacznie powiększonego, słonecznego  
lokalu na ul. Rzgowską nr. 25, gdzie nad zdrowiem dzieci i hy-  
gieną w szkole będzie czuwał lekarz szkolny dr. Goldenberg. Od  
maja przy szkole zorganizowane zostały komplety, w których przez  
wakacje dzieci będą gruntownie przygotowywane do gimnazyów,  
szkół handlowych i przemysłowej. Również uczniowie, mający po-  
prawki do klasy IV włącznie, będą przyjmowani na naukę waka-  
cyjną. Informację udziela kancelarya szkoły. 1551

OSTONIALE PREPARATY DO OŚWIATL  
**RADIUM**  
PASTY, KREMY, GLAZURY I T.P.

1575

### Ekwipaż,

wytwane lando, oraz nowe po-  
wozy i bryczki tanio do sprze-  
dania, Zielona 14 6, tel. 15-72.  
Dowiedzieć się można: Krajowa  
Spółka Górzelnicza. 1658

### OKAZYJNIE HAFTY

1589

Kaliskie i Szwajcarskie  
po bardzo niskich cenach w  
mieszkanie prywatnym  
ul. Andrzeja 44, m. 2.

### Szofer chrześcijanin

poszukuje posady w miejscu lub  
na wyjazd, zna języki: polski,  
rosyjski i niemiecki oraz repara-  
cję maszyn. Oferty „R. M.“  
w Adm. „Rozwoju“. 1666

### PENSYONAT

**PIESKOWA SKAŁA,**  
willa Mickiewicza. Pokoje sło-  
neczne. Kuchnia higieniczna.  
Otwarty 15-go maja. 1585

### Dwie morgi ziemi

są do sprzedania bardzo ładne  
na ogród lub letnisko przy torze  
wyciągowym w Rudzie, kładka  
hypoteczna oddzielna, 6 minut  
od przystanku tramwajowego.  
Wiadomość w Łodzi, Targowa  
43, mieszkania 45, od godz. 6-ej  
wieczorem. 1688

### O. TAUCHERT

Andrzeja 14 3

tel. 21-52

Codziennie świeże:

Masło śmietankowe  
Masło solone  
Jaja stemplowane do picia  
Nowalie, jakoto:  
Ogórki  
Sałata 1451  
Rzodkiewki  
Szpinak  
Kartofle młode itp.  
Kureczka  
Kompoty etc.  
Odstawa do domów  
i na letniska.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Biuro nauczycielskie

**W. Rościszewskiej,**  
WARSZAWA, Chmielna 25.  
(telefon. 107-02).

Nauczycieli, nauczycielki, wycho-  
wawczyń polki, angielski, fran-  
cuzki, niemiecki, sprowadza wprost  
z zagranicy. 1415

„Olszynka“ Plac do sprzedania  
przy zgierskiej szosie, naprze-  
ciwko budującego się szpitala,  
dla umysłowo-chorych, od osta-  
tniego przystanku przed remizą  
tramwajową 3 minuty drogi. Wia-  
domość w Łodzi, ul. Skwerowa  
10-5, od 1-2<sup>1/2</sup>, i od 6-8. 1558

# OBWIESZCZENIE. DYREKCJA Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Z powodu coraz częściej wydarzających się w Łodzi katastrof budowlanych, z doma-  
mi nowowznoszonymi, Połączone Władze Dyrekcyi i Komitetu Nadzorczego Towarzystwa  
Kredytowego, m. Łodzi, na posiedzeniu, odbytem w dniu 7 maja r. b. w zabezpieczeniu wła-  
stych interesów, wydały następujące prawidła:

1) Wszyscy właściciele, rozpoczynający budowę domów i fabryk i chcący następnie ko-  
rzystać z kredytu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z chwilą przystąpienia do robót  
budowlanych, obowiązani są bezzwłocznie zameldować piśmiennie Dyrekcyi Towarzystwa,  
gdzie i jaką budowlę zamierzają wzniesić, wyrażając jednocześnie zgodę na poddanie no-  
wownoszonej budowli pod taką obserwację ze strony Towarzystwa Kredytowego, jaką  
ono ze swej strony uzna za stosowną.

2) Towarzystwo Kredytowe, po otrzymaniu powyższego zawiadomienia, będzie dele-  
gowało jednego ze swych budowniczych oraz jednego z członków Władz swoich do ob-  
szerwacyi nowownoszącej się budowli, z włożeniem na nich obowiązku składania Dyrek-  
cyi relacji, mających następnie posłużyć za materiał przy ewentualnem zarządzaniu poży-  
czki w listach zastawnych, na budowlę już całkiem wykończoną.

3) W razie niezastosowania się przez właściciela do przepisu wyżej ad 1/ przytocz-  
nego, lub w razie odmowy przez tegoż poddania się pod kontrolę Towarzystwa Kredyto-  
wego, Dyrekcyja, po zażądaniu pożyczki w listach zastawnych na nowopobudowaną nie-  
ruchomość, władną będzie w każdym poszczególnym wypadku zastosować takie środki  
ostrożności względem nowownoszonej budowli, jakie sama uzna za właściwe, lub, co  
więcej, na zasadzie § 10 Ustawy Towarzystwa wcale kredytu długoterminowego nie przy-  
znawać.

Powyższe prawidła wchodzi w życie od dnia ich ogłoszenia, odnoszą się zatem i do  
budowli, które w roku bieżącym są w trakcie budowy lub na ukończeniu.

PREZES — E. Herbst, DYREKTOR BIURA — L. Gajewicz.

Łódź, dnia 9 Maja 1912 roku.

1635

!! Uwaga wszystkich !!

**Ramod** Nie ma potłuczonych naczyn  
Klei wszystkie metale: fa-  
**Ramod** jansa, porcelanę, drzewo,  
szkło, marmur, kości i in.

!!! Klej odporny na ogień i wodę !!!

!! Lutowanie wykluczone !!

Szerokie zastosowanie w technice! Setki rubli oszczędności  
w gospodarstwie domowym. Żądać wszędzie. Cena paczki 10k.

Przedstawiciele R.: Monsiorski i S-ka, Nawrot 14 67.

### Zarząd Pabianickiej 7-mio Klasowej Męskiej i żeńskiej Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, iż egzaminy wstępne do  
wszystkich klas odbywać się będą w dniu 21-ym  
maja i 13-ym czerwca. Podania na imię Dyre-  
ktora przyjmuje kancelarya szkoły. 1599

### SKLEP

galanteryjny z krawieczyzną  
w dobrym punkcie z dobrze wy-  
robioną klientelą jest zaraz do  
sprzedania. Wiadomość: ul. Ro-  
kicińska 14 61. 1660

### Letnie mieszkania

w Różycach, 5 minuty drogi od  
przystanku Zakowice kolei F.-Ł.  
Wiadomość w Łodzi: Cukiernia  
Z. Konrada, Nowy Rynek 14 4.  
1702-3-1

### Ważne dla Pań!!

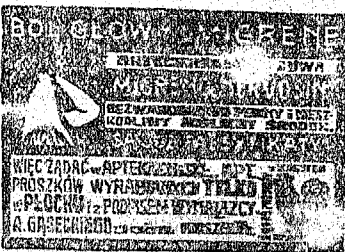
Specjalnie tanio sprzedaje: suk-  
nie balowe, prynceski oraz róż-  
ne halki i bluzki. Ulica Średnia  
Nr. 25, m. 32. 1704

**Akuszarka-Masazystka**  
z dyplom. Cesarsk. medycznej  
akad. Prakt. 20 lat. Przyjmuje  
zamówienia na porody w nocy,  
udziela porad, stosuje podskór-  
ny zastrzyk. Sekretnym zape-  
wiona dyskrecja. Zielona 14 30,  
m. 18—od g. 12—6. 1700

**SPECYALISTA**  
chorób skórnych, wenerycznych  
i niemocy płciowej  
**Dr. LEWKOWICZ**  
POWRÓCIŁ.  
Przy syphilisie zastosowanie  
preparatu „606“.  
ZACHODNIA 14 33.  
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6,  
w Niedziele 9-3. 2897

### Zagraniczne paszporty

widły, wize i paszporty u kon-  
sulów załatwia **D. KRUGMAN,**  
Andrzeja 38, m. 7. 1706



### Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (ko-  
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-  
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa 14 2.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od  
4-8 w., panie od 5-6 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia. 1420

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
9-11 r. 15-8 po poł., panie  
4-5 po poł.: w niedziele i święta  
8-12 r. 1463R

### Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-  
cjalnie: choroby żołądka, kiszek i przy-  
miany materii (cukrowa, podłga, przy-  
łość itd.). Niezbędne dla dygnozy ana-  
lizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziela  
krew w laboratorium własnym. Od  
11-1 rano i od 5-7<sup>1/2</sup> po południu. 168

### Dr. Rejt

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, wenerycz-  
ne, włosów, kosmetyka lekarska  
Leczenie Syphilisa Salvarsanem  
EHRlich-HATA 606\* (wśródżylne).  
Leczenie elektrycznością (elek-  
trolizem i masażem wibracyjnym).  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w  
W niedziele i święta od 9-2 p.p. 859

### Dr. BIRENWEIG

1691

Średnia 14 3, powrócił-  
Choroby skórne, weneryczne i  
moczopłciowe. Od 11-1 i 3-7.

### Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9<sup>1/2</sup> rano i 5-6<sup>1/2</sup>,  
po poł. w niedziele i święta tylko  
rano od 8-10 r.